

Co się udało uzyskać, a czego nie w nowej ustawie o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej

Zakończony został proces legislacyjny nowej ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej. Osoby śledzące ten proces są zorientowane w kwestiach podniesionych przez KSN, ponieważ były one przedmiotem publikacji i komentarzy. Opowiadaliśmy się za bardziej liberalną i czytelniejszą definicją nowej technologii. Uzyskaliśmy tu pełny sukces, ponieważ w art. 1 p. 9 przyjęto jak chcieliśmy, że ma być ona zdefiniowana jako nie stosowana na świecie dłużej niż 5 lat.

W art. 17 ust. 2 p. 1 jest zdefiniowana dolna granica przychodów ogółem dla przedsiębiorcy ubiegającego się o status centrum badawczo-rozwojowego. Początkowo w projekcie przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy były zdefiniowane jako co najmniej równowartość w złotych 800 tys. euro przeliczoną według średniego kursu ogłaszanego przez NBP na ostatni dzień poprzedniego roku obrotowego. Opowiadaliśmy się za połową tej kwoty mając na uwadze małe „niszowe” jednostki badawczo-rozwojowe oraz interes małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), które mogłyby wylaniać ze swojego grona podobnie małe, „niszowe” firmy innowacyjne. Niestety mimo pewnego poparcia ze strony wicepremiera W. Pawlaka nie udało się pójść w tym kierunku, a nawet należy zauważyć przyjęcie jeszcze gorszego rozwiązania w postaci równowartości kwoty określonej w przepisach o rachunkowości jako minimalny przychód netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy osób fizycznych, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych osób fizycznych, oraz spółek partnerskich, do których stosuje się przepisy o rachunkowości. Krajowa Sekcja Nauki konsekwentnie występowała, by była to połowa tak zdefiniowanej kwoty przychodów, jednak ten pogląd nie znalazł poparcia, co jednak martwi mając na uwadze interes podmiotów jw. i innowacyjności sektora MŚP oraz to, że choć obecnie jest to kwota 800 tys. euro jw., ale się mówi, że od przyszłego roku będzie to już kwota 1,2 mln euro, a więc wyraźnie wyższa. Powstaje pytanie, po co komu taka zaporą dla uzyskiwania statusu CBR przez przedsiębiorstwa, w tym były JBR-y?

Za to w kolejnym p. 2 tego artykułu już pewien sukces jest, ponieważ obniżona została do rozsądnej granicy 20 procent wyżej wymienionych przychodów ogółem graniczna wartość przychodów ze sprzedaży własnych usług badawczo-rozwojowych w rozumieniu przepisów w sprawie polskiej klasyfikacji wyrobów i usług lub praw własności przemysłowej udzielonych przedsiębiorcy przez urząd właściwy do spraw własności przemysłowej.

W niedawno nowelizowanej ustawie o jednostkach badawczo-rozwojowych udało się nam obronić korzystny zapis, że do spółki prawa handlowego powstałej w wyniku komercjalizacji lub prywatyzacji jednostki badawczo-rozwojowej, nie stosuje się przez okres 3 lat od daty komercjalizacji lub prywatyzacji, wymogu wynikającego z art. 12 ust. 2 p. 2 poprzedniej ustawy (z 2005 r.) o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej. Niestety obecna ustawa w dużej części ten sukces zabiera, ponieważ art. 35 skracza ten okres do 15 miesięcy. Nie udało się też odidiocić przepisu dot. funduszu innowacyjności (art. 21). Fundusz ten ma być naliczany i wykorzystywany w danym roku kalendarzowym (a nie na przykład przez 3 lub przynajmniej 2 lata jak chcieliśmy), co czyni z niego narzędzie toporne i mało przydatne, bo przedsiębiorca najpierw go będzie z trudem gromadził, a potem szybko wydawał, co jest sprzeczne z logiką procesów badawczych i nie tylko.

Kazimierz A. SICIŃSKI
2008-06-16